

# ŚNIEŻYCZKA

## czyli przerwane milczenie Łączniczki AK



Był gorący, lipcowy dzień. Dzwonek do drzwi. Przed domem stała bardzo elegancka, starsza pani wspierająca się na balkoniku.

- Pani Helena?! Witamy serdecznie.
- Cieszę się, że państwa zastałam.
- Zapraszamy do mieszkania.

Pani Helena Przepiórczanka (Przepiórka), bo to ona była tym miłym gościem, wyjaśnia cel wizyty. Pani Helena jest emerytowaną nauczycielką matematyki, była wieloletnim wizytatorem metodycznym w Chorzowie, podporucznik. Bardzo lubiana i do dziś rozpoznawana i pamiętana przez swoich uczniów. Ta, zawsze uśmiechnięta i bardzo miła starsza pani urodziła się w Buczu. Często tu przyjeżdża. Z powodów zdrowotnych bardzo dużo spaceruje po naszej miejscowości, a zwłaszcza po lesie, z którym związana jest część historii jej życia. Również, jak dowiedzieliśmy się, że ma swoistego rodzaju hobby - zbieranie ciekawych, kolorowych kamieni, których ma całą kolekcję.

Rozmowa toczy się swobodnie o 135- letniej figurze, którą wyrzeźbił jej dziadek, a którą niedawno przy pomocy sponsorów i całego społeczeństwa Bucza odrestaurowaliśmy. Pani Helena opowiada bardzo interesujące historie.

- Proszę państwa - kontynuuje pani Helena - chciałam za państwa pośrednictwem przekazać społeczeństwu, a właściwie **przerwać to milczenie**, mł, że na naszym terenie podczas wojny nie było ruchu oporu, nic się nie działo. Jest to nieprawda. Część mieszkańców tej miejscowości było związanych z działaniem Armii Krajowej gen. Okulickiego. Że tym się nie chwalo, wiadomo, iż było to podyktowane ówczesnym systemem politycznym, a teraz niestety ci ludzie odeszli.

W dotychczasowych publikacjach nic się nie mówi na ten temat. Ja przerwałam milczenie. Jako młodziutka dziewczyna podczas II wojny byłam łączniczką AK. Mój pseudonim to „Śnieżyczka”. Przekazywałam meldunki, przechwytywaliśmy pisma od Niemców; wiele osób ochroniliśmy przed strasznymi następstwami. W dotychczasowych publikacjach nic się nie mówi na ten temat. Podczas jednej takiej akcji zostałam ranna w nogę.

Pewnego razu dostałam rozkaz, aby przekazać wiadomość do pewnego domu w Szczurowej. Było to tylko parę słów: „nie mogą tam iść...” Miałam bardzo mało czasu. Musiałam meldunek przekazać ustnie. Z Bucza do Szczurowej było około 13 km. Wybrałam się oczywiście przez las. Prawie biegłam. Mniej więcej w połowie drogi, gdzieś w lesie, nagle jakiś młody mężczyzna doskoczył do mnie i odpychając krzyknął:

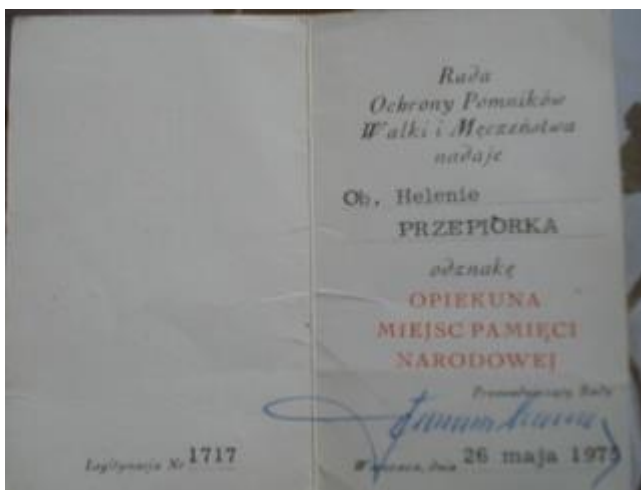
uciekaj! W tym momencie rozległ się strzał z niemieckiej broni i uciekając poczułam ogromny ból w nodze. To rykoszet pocisku mnie zranił. Ranna, owinąwszy ranę chustką, wciąż z myślą o tym czy zdążę, dotarłam do właściwego miejsca i przekazałam wiadomość. Przecież składałam przysięgę, której treść znam do dziś. Zdążyłam, ale nie wiem, jak przywieziono mnie do domu. Ani

moi rodzice, ani nikt nic nie wiedział o mojej działalności, no oczywiście oprócz wtajemniczonych. Tamtych młodych ludzi, którzy mi wówczas uratowali życie poznałam. To byli mieszkańcy Bucza. Jak się potem okazało, za gąszczem krzewów był ukryty niemiecki żołnierz, którego w porę zaskoczyli ci młodzi ludzie i w ostatniej chwili, gdy mierzył broń we mnie, zdążyli mu podbić karabin i obezwładnić go. Co się potem stało, nie wiem. Dlaczego jestem ranna, powiedziałam mamie, która przerażona musiała sprowadzić lekarza. Doktor się oczywiście domyślał, ale zapewnił, że nie zdradzi. Jego też obowiązywała przysięga. Nadal wszystko musiałam trzymać w tajemnicy. Potem musiałam wyjechać.





Ta wspaniała osoba pokazała nam pamiątki z tamtego okresu: legitymację członka AK oraz Odznaczenie Krzyżem Kawalerskim Odrodzenia Polski (1983r.), Odznaczenie Krzyżem Armii Krajowej (1996r.), Akt Mianowania na stopień podporucznika (2000r.), Odznaczenie Złotym Krzyżem Zasługi (1973r.), odznakę Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej (1973r.), Odznaczenie Złotą Odznaką ZNP(1973r), Odznaczenie Medalem 10-Lecia Polski Ludowej (1955r.), Gratulacje Prezydenta Miasta Chorzów (2001r.)w związku z mianowaniem na st. Oficerski Podporucznika, legitymacja Światowego Związku Armii Krajowej, legitymacja Kombatanta i Osób Represjonowanych.



*Pani Helena Przepiórka jest przykładem, jak poprzez pominięcie prawdy, próbuje się zafałszować niektóre fakty.*

*Wiemy, że Pani Helenka 2 lutego kończy 93 lata.*

*Życzymy Drogiej Jubilatce wiele zdrowia, pogody ducha, wszelkiej pomyślności oraz sił do spełniania swoich zainteresowań. Pozostajemy w pełnym szacunku.*



*Tekst: Irena Góra*

*Bucze, 31.01.2013r.*